

## Eutanazja

Pragnę poprzez tę rozprawę zająć stanowisko w obecnie gorącym temacie jakim jest eutanazja. Temat eutanazji jest bardzo wrażliwy dla ludzi nie ze względu na jego charakter, lecz wyłącznie dlatego, że nie rozumiejąc życia łatwo ulegamy demonizowaniu nieszczęścia jakiemu uległ ten, któremu my ograniczamy powrót do nowego normalnego bytu. Jesteśmy wrażliwi na nieszczęścia drugiej osoby tylko mową, nie uczynkiem. Gwałtownie i pokązowo reagujemy, gdy dotknięty śmiertelną chorobą prosi o skrócenie jego męki, bo sam fizycznie nie ma możliwości tego uczynić, lub kiedy dziecko, którego prawem pozbawiono tej decyzji, utrzymujemy w niebycie. Uważamy, że zbrodnią jest pozbawianie życia tego, który o to prosi, a wręcz z nienawiścią reagujemy, kiedy rodzic domaga się z mocy prawa skrócenia żywota dziecka, wyłączonego z realnego życia. Posłuchaj Człowiecze co mam do powiedzenia. Odrzuciłeś człowieczeństwo i zagubiłeś rozum. Uznałeś, że nad wszystkim co żyje sprawuje władzę opatrność! Uważasz eutanazję za zbrodnię, czyn godny potępienia przez Boga, tylko tobie znanego. Zarzucasz tym co mają jasny umysł, że uważają się za bogów. A kim ty jesteś i za kogo się uważasz, kiedy pełnowartościowego młodzieńca błogosławiąc, wysyłasz na wojnę, by zabijał, nie czynisz wówczas siebie jego Bogiem, nie władasz jego życiem? Jeżeli on z woli twojej eliminuje innego bliźniego z życia, to stosuje prawo eutanazji czy wymierza mu karę? Gdy śmiertelnie choremu, za jego wolą przyzwalamy opuścić świat żywych, lub dopuszczamy aby mała istotką pozbawiona szczęścia doczesnego życia odeszła w spokoju, to ty Człowiecze uważasz to za zbrodnię! A umieszczenie Człowieka na pobyt w czterech ścianach więzienia do końca jego żywota, czym się różni od uwięzionego życia w bezwolnym ciele? W jednym i drugim przypadku zmuszeni jesteśmy do sprawowania nad nim opieki. Jeżeli sędzia osądzony wydamy śmierci, czy nie przyzwala na eutanazję? A jeżeli to nie eutanazja, to co to jest? Wyjaśnij mi abym zrozumiał. Szczycisz się tym, że jesteś stworzony na podobieństwo Stwórcy. Tak to prawda, jesteś podobny do niego! Jednakże brak tobie tego, co Jego czyni oryginałem. Nie zamieszkuje w tobie mądrość. Otacza cię mroczny świat niewiedzy. To, że domagasz się od innych aby tytułowano cię doktorem, profesorem, lub innym epitetem naukowym albo społecznym nie oznacza, że jesteś umysłem inteligentny. Dopisek przy nazwisku nie podkreśla twojej wielkości ani, że w tobie na pewno zamieszkuje mądrość. Ona uwielbia każdego, kto tylko ją pragnie. Nie zważa na tytuły, za pieniądze jej nie kupisz, jest wolna, niezależna. Mądrość to wiedza, która przybliża każdego Człowieka do życia, które wypełnia nas na podobieństwo do Stwórcy. W opracowaniach na stronie internetowej [www.zelichowski.com](http://www.zelichowski.com) lub [www.zelichowski.eu](http://www.zelichowski.eu) po wielokroć przywołuję Czytelnikom wiedzę, którą wypełnia mądrość. Wystarczy tylko się z nią zaprzyjaźnić aby zrozumieć sens życia. Tej przyjaźni wam życzę.

Jerzy Zygmunt Żelichowski, dnia 7 grudnia 2013 roku.